

# Szymi Szyms & OsaKa, Piri Piri

jadę jak loko, ty harakiri  
ona do mnie puszcza oko, ciebie nie widzi  
widzę w że chce na ostro, jak piri piri  
ja wolę zajarać bongo i delete, delete  
jadę jak loko, ty harakiri  
ona do mnie puszcza oko, ciebie nie widzi  
widzę w że chce na ostro, jak piri piri  
ja wolę zajarać bongo i delete, delete

na nogach conversy  
bo mam braci conversano  
robie skoki dela rosa z moim bratem w poliniano  
nie ma fury, jadę stopem  
z petem w mordzie, nie cygaro  
łączę dziś lokalny browar, z lokalną marihuaną

jak wali to peroni  
jak ginać to za swoich  
robie bardzo smutne tracki  
jak mnie bardzo bardzo boli  
trzymaj gardę, pisze tracki co potrafią przypierd\*  
ide miastem gasną światła  
in da house jak dementorzy

jak palimy to wory  
jak pijemy to zgony  
nocą wandle na mieście  
uważaj na samochody  
policja uczy biegać  
leczą dilerzy a nie doktorzy

....

a później czerwone oczy  
z ekipą na jednym vibie  
wszystko co niebezpieczne i wszystko co nielegalne  
i uśmiechałem się ładnie, odkąd zrobiłem bańkę  
ja pale fajkę nim zasnę  
wszystko jest takie jak dawniej

jadę jak loko, ty harakiri  
ona do mnie puszcza oko, ciebie nie widzi  
widzę w że chce na ostro, jak piri piri  
ja wolę zajarać bongo i delete, delete  
jadę jak loko, ty harakiri  
ona do mnie puszcza oko, ciebie nie widzi  
widzę w że chce na ostro, jak piri piri  
ja wolę zajarać bongo i delete, delete

nie mogę znaleźć zajęcia  
to zarzucam nowe dziaby  
wiecznie oczy mam czerwone  
i to nie przez Sharingany  
po prostu lubię dużo palić, jak Mauricio Sari  
dzisiaj wsiadam w stary civic, a jutro w nowe ferrari  
z piękną kobietą nocą zwiedzam Paryż  
zajadam se mule nie zwracaj mi gitary  
becel w jagodziankach, jak Montana Malik  
ciułam całe życie, to se w końcu wydam go na Bali

wszystko chce na teraz  
mieć na potem  
urodziłem się by umrzeć tak jak Harry Potter  
jade lewym pasem, radary mi robią fotę  
a za pierwsze duże peseos sprawie se gablotę